

Przybyłem, zobaczyłem, Stal zwyciężyła. I w zasadzie wystarczyłoby tylko tyle napisać o siatkarskich derbach Opolszczyzny. Zawodnicy Mickiewicza sprawiali wrażenie, że nie wierzą, że mogą w Nysie wygrać. Nysanie też wyglądali na niewierzących, ale w możliwość porażki. W zespole gości zagrało trzech byłych zawodników Stali, w tym wychowanek nyskiego klubu. Na trybunach zasiadła grupa kibiców gości.



Ja nie czułem w czasie meczu jakieś derbowej atmosfery. Spotkanie to oglądało około 1500. To jak na mecz o przysłowiową „pietruszkę” i głozone zagrożenie koronawirusem, to frekwencja była niezła.

Dla siatkarzy Stali to był solidny sparing przed zbliżającymi się play-offami, a równocześnie ostatni mecz sezonu zasadniczego we własnej hali. W związku z tym, że Stal go wygrała i to bezdyskusyjnie, to nie będę doszukiwał się słabych stron mojej drużyny.

W zespole gości zagrał nysanin – Dawid Bułkowski. W pierwszym składzie gości wystąpił też wieloletni reprezentant Stali , Łukasz Owczarz. Trzecim zawodnikiem, który grał niedawno w nyskim zespole, a teraz wystąpił w drużynie Mickiewicza był Konrad Woroniecki. Przed meczem otrzymali oni upominki od nyskiego klubu.

{morfeo 501}

Więcej zdjęć na przegladligowy.com [TUTAJ](#)

facebook.com/mojewielkiemecze

instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz